



Sygn. akt I PK 16/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Maciej Pacuda

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. F., R. G., B. K., E. N., I. P. i Ł. R.
przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej
w P. i Centrum (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością
w S.
z udziałem interwenienta ubocznego Powiatu P.
o zapłatę wynagrodzenia za pracę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 października 2018 r.,
skargi kasacyjnej powódek od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 22 grudnia 2016 r., sygn. akt IX Pa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt 1 i sprawę w tym zakresie
przekazuje Sądowi Okręgowemu w K. do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 22 grudnia 2016 r. oddalił apelację powódek B. F., R. G., B. K., E. N., I. P. i Ł. R., w sprawie przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej w P. i Centrum (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S., wniesioną od wyroku Sądu Rejonowego w P. z dnia 31 marca 2016 r.

Powódki domagały się zasądzenia: B. F. kwoty 12.468,69 zł, B. K. kwoty 23.699,80 zł, R. G. kwoty 25.982,05 zł, Ł. R. kwoty 23.442 zł, E. N. kwoty 17.000 zł, I. P. kwoty 16.400 zł.

Wyrokiem wstępnym z dnia 24 listopada 2011 r. Sąd Rejonowy w P. uznał roszczenia powódek za usprawiedliwione co do zasady. Ustalił, że powódki były zatrudnione na stanowiskach pielęgniarek lub położnych w pozwanym Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w P. (dalej "SPZOZ"). W dniu 1 marca 2011 r. nastąpiło przejście tego zakładu pracy w trybie art. 23¹ k.p. na Centrum (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w S. (dalej "Spółka").

Sąd Rejonowy ustalił też, że w dniu 15 czerwca 2007 r. zarząd zakładowej organizacji związkowej Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek działającej przy SPZOZ wszczął spór zbiorowy z prawodawcą, w ramach którego domagał się w szczególności ustalenia minimalnego poziomu wynagrodzenia zasadniczego dla pielęgniarek i położnych w kwocie 3.000 zł (od dnia 1 stycznia 2008 r.) oraz modernizacji i doposażenia oddziałów szpitalnych. W dniu 9 czerwca 2008 r. odbył się kilkugodzinny strajk zorganizowany przez Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych, który zakończył się podpisaniem protokołu uzgodnień. W treści tego protokołu strony uzgodniły wzrost wynagrodzenia zasadniczego pielęgniarek i położnych z dniem 1 czerwca 2008 r. o kwotę 100 zł przypadającą na każdą z wymienionych pracownic. W punkcie trzecim protokołu uzgodnień pracodawca "przyjął do wiadomości" docelowe oczekiwania płacowe pielęgniarek i położnych wynoszące odpowiednio 2.000 zł - w roku 2008, 2.500 zł - w roku 2009 oraz 3.000 zł - w roku 2010. Postanowienia te nie miały charakteru porozumienia kończącego spór zbiorowy. W dniu 9 stycznia 2009 r. doszło do kolejnego spotkania pomiędzy przedstawicielami pracodawcy i zakładowej

organizacji związkowej. Aneksem nr 1 z dnia 15 stycznia 2009 r. zmieniono punkt trzeci protokołu uzgodnień z dnia 9 czerwca 2008 r. o tyle, że wzrost wynagrodzeń pielęgniarek i położnych z puli środków przeznaczonych na ten cel powinien nastąpić w jednakowej wysokości (po 255 zł na osobę). Pismem z dnia 9 stycznia 2010 r. zakładowa organizacja związkowa zażądała od pracodawcy realizacji postanowień tego aneksu, natomiast w odpowiedzi udzielonej tego samego dnia SPZOZ podał, że w związku z ograniczeniami nałożonymi w kontrakcie zawartym z Narodowym Funduszem Zdrowia (czego nie dało się przewidzieć w momencie podpisywania aneksu) przedmiotowe postanowienia stały się "praktycznie-niewykonalne". Według SPZOZ realizacja uzgodnień płacowych będzie możliwa dopiero wówczas, gdy sytuacja finansowa pracodawcy ulegnie poprawie.

Przy takich ustaleniach Sąd Rejonowy wyszedł z założenia, że literalna wykładnia punktu trzeciego protokołu uzgodnień z dnia 9 czerwca 2008 r. nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, iż pracodawca zobowiązał się wobec strony związkowej do dokonania podwyżek płac należnych pielęgniarkom i położnym. Postanowienie to stanowiło wyłącznie "sprecyzowanie żądania w zakresie wzrostu wynagrodzeń przyjęte do wiadomości przez pracodawcę". Na tym etapie pracodawca nie przyjął więc na siebie zobowiązania do wypłaty pielęgniarkom (położnym) wynagrodzeń w kwotach po 2.500 zł w 2009 r. oraz po 3.000 zł w 2010 r. Jednak aneks do protokołu uzgodnień podpisany w dniu 15 stycznia 2009 r. podlega innej ocenie prawnej niż sam protokół. Zdaniem Sądu Rejonowego, nie powinien budzić wątpliwości obligacyjny charakter punktu trzeciego aneksu, w którym pracodawca zobowiązał się do wypłaty podwyżek wynagrodzenia zasadniczego dla pielęgniarek i położnych w wysokości po 270 zł na osobę. W dalszej części tego dokumentu strony postanowiły, że pozostałe uzgodnienia dotyczące punktu trzeciego będą realizowane zgodnie z pierwotnymi zamierzeniami (ustalenie płacy zasadniczej na poziomie 2.500 zł w roku 2009 i 3.000 zł w roku 2010 oraz podejmowanie co kwartał negocjacji ze stroną związkową na temat przepływu środków finansowych). Według Sądu Rejonowego, SPZOZ - podpisując aneks obejmujący oświadczenie pracodawcy o takiej treści - zobowiązał się do wypłaty podwyżek na rzecz pielęgniarek i położnych, co wynika już z literalnej wykładni tego oświadczenia. Pracodawca, zobowiązując się do

wypłaty tych podwyżek, sprecyzował kiedy i w jakiej wysokości zostaną one zrealizowane. Chociaż aneks z 15 stycznia 2009 r. nie był porozumieniem kończącym spór zbiorowy, to jednak pracodawca uwzględnił w jego ramach część postulatów strony związkowej. Zobowiązanie przyjęte przez pracodawcę można wyjaśnić przez odwołanie się do treści art. 393 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. Według Sądu pierwszej instancji, porozumienie partnerów społecznych określające prawa i obowiązki stron, które zostało zawarte "bez oparcia w ustawie" stanowi źródło prawa pracy i dlatego aneks z dnia 15 stycznia 2009 r. jest źródłem prawa pracy na podstawie art. 393 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 59 ust. 2 Konstytucji RP.

Od wyroku Sądu Rejonowego obaj pozwani wywiedli apelacje. Wyrokiem z dnia 26 czerwca 2012 r., Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K.: 1) z apelacji pozwanej Spółki zmienił wyrok Sądu Rejonowego w punktach 1, 7 i 8 w ten sposób, że oddalił powództwo W. B., J. M. i M. M. w stosunku do Spółki; 2) oddalił apelację Spółki w pozostałej części oraz 3) oddalił apelację SPZOZ w całości. Według Sądu odwoławczego, apelacja pozwanej Spółki w odniesieniu do powódek W. B., J. M. i M. M. zasługiwała na uwzględnienie z tej przyczyny, że ich zatrudnienie w pozwanym SPZOZ ustało przed datą przejęcia pracowników SPZOZ w trybie art. 23¹ § 1 k.p. przez Spółkę, czyli przed 1 marca 2011 r. Natomiast w pozostałym zakresie apelacje nie podlegały uwzględnieniu, bowiem Sąd Okręgowy podzielił zapatrywania Sądu pierwszej instancji w zakresie ustaleń faktycznych sprawy oraz ich oceny prawnej. W szczególności Sąd drugiej instancji podtrzymał pogląd, że sporny aneks jest źródłem prawa pracy.

W wyniku skargi kasacyjnej pozwanej „Centrum (...)” Spółki z o.o. w S. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 18 października 2013 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej apelację pozwanych oraz w tym zakresie wyrok Sądu Rejonowego i przekazał w tej części sprawę do ponownego rozpoznania temu Sądowi Rejonowemu wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego i apelacyjnego.

W wyniku ponownego rozpoznania Sąd Rejonowy w P. wyrokiem z dnia 31 marca 2016 r. oddalił powództwo. Sąd Rejonowy uzupełnił postępowanie dowodowe przeprowadzając dowód z przesłuchania świadków i stron oraz dowód z

dokumentów w tym protokołu z zebrania z dnia 29 stycznia 2009 r. Dyrekcji SPZOZ ze Związkami Zawodowymi. Sąd uznał, że wykładnia literalna Aneksu nr 1 jest niewystarczająca i dla jego należytego odczytania i zrozumienia trzeba posłużyć się jeszcze innymi typami wykładni. Sąd przywołał również stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w sprawie I PK 14/14 zgodnie, z którym w protokole uzgodnień z dnia 9 czerwca 2008 r. pracodawca nie zobowiązał się do wypłaty żądanych kwot tytułem podwyżek wynagrodzenia, poza kwotę 100 zł a zdanie „pozostałe uzgodnienia dotyczące pkt 3 będą realizowane jak zapisano dnia 9 czerwca 2008 r. tj. 2500 zł w 2009 r., 3000 zł w 2010 r.” może być odczytane jako przyjęcie przez pracodawcę do wiadomości oczekiwań pracowników w zakresie wysokości podwyżek wynagrodzeń.

Przytaczając poglądy Sądu Najwyższego Sąd pierwszej instancji wskazał, że przy interpretacji postanowień porozumień zbiorowych prawa pracy istotną rolę przypisać należy woli i dążeniom stron, które je zawarły. Postanowienia Aneksu nr 1 nie zostały zaimplementowane do regulaminu wynagrodzenia obowiązującego u pozwanego. Sposób w jaki strony procedowały w toku sporu zbiorowego, rodzaje i kolejność podpisanych przez nie dokumentów oraz sposób zredagowania samego Aneksu nr 1 nie pozostaje więc bez znaczenia. Protokół uzgodnień z dnia 9 czerwca 2008 r. jest w swej istocie protokołem rozbieżności w rozumieniu art. 9 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, a tym samym nie daje on podstaw do domagania się przez powódki spełnienia żądań zgłoszonych w pozwie. Aneks nr 1 nie może też zostać potraktowany jako porozumienie kończące spór zbiorowy, a to dlatego, że stanowi on integralną część protokołu z dnia 9 czerwca 2008 r. Miał zatem na celu zmianę Protokołu z dnia 9 czerwca 2008 r. a nie jego całkowite uchylenie, co oznacza, że postanowienia Protokołu, co do których Aneks nr 1 się nie wypowiada pozostają w mocy. Jednym z takich postanowień jest pkt 4 stanowiący „Niniejsze porozumienie nie jest porozumieniem kończącym spór zbiorowy zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, jak również strona związkowa nie zrzeka się ani nie ogranicza roszczeń wynikających ze sporu zbiorowego”.

W ocenie Sądu Rejonowego gdyby Aneks nr 1 miał przyznać pielęgniarkom i położnym podwyżkę do 2.500 zł w 2009 r. i do 3.000 zł w 2010 r., czyli zrealizować

wszystkie ich żądania, spór dobiegłby końca a sam aneks powinien zawierać o tym wyraźne oświadczenie. Tymczasem postanowień takich brak, ponowiono natomiast w samym Aneksie nr 1 zobowiązanie do podejmowania co kwartał dalszych negocjacji, co byłoby zbędne gdyby żądania pracowników w zakresie podwyżek za lata 2009 i 2010 zostały uwzględnione.

Sąd Okręgowy w wyroku z dnia 22 grudnia 2016 r. nie podzielił apelacji powódek. Stwierdził, że akceptuje ustalenia faktyczne jak również wyciągnięte na ich podstawie przez Sąd pierwszej instancji wnioski. Podkreślił, że przy ustalaniu woli stron porozumienia zbiorowego i celu jego zawarcia nie można ograniczać się do zeznań świadków, którzy reprezentują z jednej strony organizację związkową a z drugiej pracodawcę. Z natury rzeczy ich stanowiska będą rozbieżne, zdeterminowane odmiennym rozumieniem zapisu protokołu uzgodnień z 9 czerwca 2008 r. i Aneksu nr 1 ze stycznia 2009 r., na co także ma wpływ sprzeczność interesów i zawisły przed tut. Sądem od kilku lat spór. Dlatego Sąd Rejonowy słusznie odwołał się do intencji stron z chwili zawierania aneksu ustalonej nie tyle w oparciu o zeznania świadków, ale na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Wprawdzie w swoich rozważaniach nie zajął jednoznacznego stanowiska odnośnie charakteru prawnego Aneksu nr 1, a w szczególności czy stanowił on umowę cywilnoprawną, czy też źródło prawa pracy w rozumieniu art. 9 k.p., to jednak uznał, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego odpowiada prawu. Sąd odwoławczy odwołał się do wiążących zaleceń Sądu Najwyższego przedstawionych w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 października 2013 r. w zakresie wykładni porozumień zbiorowych, niezależnie od tego czy są one oparte na ustawie w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. czy też nie. Stwierdził, że interpretacja ta musi uwzględniać zamiar i cel, jaki przyświecał zawierającym je stronom.

Sąd Okręgowy dostrzegł złożoność materii prawnej związanej z zawieraniem nienazwanych porozumień zbiorowych i uznawaniem ich za źródła prawa pracy w rozumieniu przepisu art. 9 § 1 k.p. Stał na stanowisku, że trafny jest pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2012 r., II PK 128/12 zgodnie, z którym przepis art. 59 ust. 2 Konstytucji nie może stanowić ustawowego oparcia dla porozumień zbiorowych zawierających przepisy prawa pracy. Intencją

ustrojowy było bowiem stworzenie zamkniętego systemu źródeł prawa i ograniczenie ich katalogu do aktów wymienionych w art. 87 Konstytucji RP. Wspomniany przepis ma charakter ogólny, poza tym został zamieszczony jako przepis gwarantujący jedno z praw politycznych w rozdziale II Konstytucji RP zatytułowanym „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela” a nie w rozdziale III - „Źródła prawa”. *Ratio legis* tego przepisu stanowi udzielenie gwarancji partnerom socjalnym dla ich prawa do zawierania dowolnych porozumień zbiorowych, celem tej regulacji nie jest natomiast uzupełnienie (poszerzenie) konstytucyjnego systemu źródeł prawa.

Po tym wywodzie Sąd Okręgowy konkludował, że przyjęcie, że podpisane dokumenty nie stanowiły źródła prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. lecz umowę cywilnoprawną powodowało ten skutek, że przy interpretacji zapisów należało stosować nie tyle reguły wykładni źródeł prawa pracy ale przepisy Kodeksu pracy, w tym art. 393 k.c. i art. 65 § 1 i 2 k.c.

W dalszej części rozważań, Sąd odwoławczy stwierdził, że Aneks nr 1 powinien być traktowany jako integralna część Protokołu uzgodnień z dnia 9 czerwca 2008 r. Wspomniany Aneks nie zawierał ani wyraźnego oświadczenia o zakończeniu sporu ani też nie uchylał punktu 4 Protokołu uzgodnień z dnia 9 czerwca 2008 r., który stanowił, że „Niniejsze porozumienie nie jest porozumieniem kończącym spór zbiorowy zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych jak również strona związkowa nie zrzeka się ani nie ogranicza roszczeń wynikających ze sporu zbiorowego”.

Odnosił też, że strony w Aneksie modyfikując pkt 3 Protokołu uzgodnień zastrzegły, iż będą podejmowane co kwartał negocjacje związkowe w związku z przepływem środków finansowych do Szpitala. Gdyby wówczas w przekonaniu organizacji związkowej, postulaty płacowe 2.500 zł w roku 2009 i 3.000 zł w 2010 r. zawarte w Aneksie nr 1 miały charakter zobowiązujący to dalsze prowadzenie negocjacji, wobec uwzględnienia w pełni przedstawionych przez pielęgniarki i położne żądań, byłoby bezcelowe.

W ocenie Sądu odwoławczego dla ustalenia intencji stron istotne znaczenie ma przebieg spotkania związków zawodowych z dyrekcją szpitala w dniu 29 stycznia 2009 r. Z protokołu tego zebrania wynika, że przedstawiciele zakładowej

organizacji związkowej zaproponowali podtrzymanie wcześniejszej propozycji związku dotyczącej podwyżek w kwocie po 255 zł miesięcznie, nie wspominając o kwotach 2.500 zł w 2009 r. W sytuacji, gdyby podpisany przy tym spotkaniu Aneks nr 1 realizował żądania strony związkowej, to w efekcie tego spotkania związek nie wystąpiłby z żądaniem podwyższenia wynagrodzenia w 2009 r. o 255 zł a domagałby się podwyższenia wynagrodzenia do kwoty 2.500 zł miesięcznie.

Sąd odwoławczy zwrócił też uwagę, z jednej strony, na bardzo trudną sytuację finansową Szpitala, a z drugiej strony, na eskalację żądań położnych i pielęgniarek. Kategoryczna odmowa spełnienia postulatów pielęgniarek i położnych groziłaby zaostrzeniem sporu, skutkiem czego byłyby uzasadnione obawy odejścia personelu od łóżek pacjentów. Pracodawca wybrał więc tymczasowy kompromis polegający na przyjęciu do wiadomości oczekiwań pracowników w zakresie wysokości podwyżek oraz podjęcie działań zmierzających do ich realizacji. W tym kontekście należało w ramach przesłanek z art. 65 § 2 k.c. odczytywać treść podpisanego Aneksu nr 1, tym bardziej, że strona związkowa podpisując porozumienia była doskonale zorientowana, że dysponentem środków na wynagrodzenia nie jest pozwany Szpital lecz Narodowy Fundusz Zdrowia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nieusprawiedliwiony był zarzut naruszenia art. 8 k.p. Wbrew twierdzeniom powódek podwyższenie wynagrodzeń pielęgniarek i położnych w latach 2009 - 2010 do 2.500 i 3.000 zł było nieuzasadnione z powodu trudnej sytuacji finansowej Szpitala, braku środków na wynagrodzenia, co więcej taka podwyżka w tym czasie odbiegała od standardów w publicznych ZOZ.

Skargę kasacyjną wniosły powódki, zarzuciły rozstrzygnięciu naruszenie:

- art. 378 § 1 oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. popełnione na skutek nierozpoznania zarzutów apelacji, to jest dokonania przez Sąd pierwszej instancji nieprawidłowej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie a przez to przyjęcie, że treścią porozumienia z dnia 9 czerwca 2008 r. oraz Aneksu nr 1 nie było definitywne przyznanie pielęgniarkom i położnym wzrostu wynagrodzenia,

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c., poprzez rażące przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a w konsekwencji pominięcie, że z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wprost wynikało, że pracodawca w dacie

podpisywania Aneksu nr 1 przyjął na siebie zobowiązania wypłaty podwyżek w wysokości 2.500 zł w toku 2009 oraz 3.000 w roku 2010,

- art. 233 k.p.c. w zw. 231 k.p.c. poprzez posłużenie się domniemaniami w zakresie wysokości wynagrodzeń w publicznych Zakładach Opieki Zdrowotnej, co uzasadniać miało ponadstandardowość roszczenia powódek i oddalenia powództwa mimo braku wskazań z czego takie domniemanie ma wynikać, zaś wniosku takiego nie można skutecznie wywieść z innych ustalonych w toku postępowania faktów,

- art. 65 § 1 i 2 k.p. w zw. z art. 300 k.p. poprzez niewłaściwe zastosowanie i dokonanie interpretacji Porozumienia z dnia 9 czerwca 2009 r. oraz Aneksu nr 1 ze stycznia 2009 r. wbrew regule interpretacyjnej wynikającej z tego przepisu, to jest bez uwzględnienia zasad współżycia społecznego, zgodnego zamiaru stron przy podpisywaniu Porozumienia oraz Aneksu nr 1, oraz nieuwzględnienie w przypadku rozbieżnych interpretacji stron obiektywnej wykładni przypisanej adresatowi danego oświadczenia,

- art. 8 k.p. poprzez jego zastosowanie w sprawie i przyjęcie, że domaganie się podwyżek w wysokościach ustalonych Aneksem nr 1 do Protokołu z dnia 9 czerwca 2008 r. stanowiło nadużycie prawa.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, powódki domagały się uchylenia pkt 1 zaskarżonego wyroku i pkt 1 wyroku Sądu Rejonowego w P. i przekazanie sprawy w tym zakresie do rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, ewentualnie uchylenia pkt 1 wyroku Sądu Okręgowego i przekazanie w tym zakresie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ostatecznie prowadzi do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia, choć trzeba przyznać, że podstawy skargi kasacyjnej nie zostały dobrane odpowiednio.

Zarówno art. 378 § 1 k.p.c., jak i art. 328 § 2 k.p.c. nie dotyczy problematyki dotyczącej oceny dowodów. Przeciwnej konkluzji nie można wyprowadzić ze zwrotu „w granicach apelacji”. Funkcją art. 378 § 1 k.p.c. jest określenie granic rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji, a nie kierunek i reguły, wedle których mają zostać ocenione dowody. *Ratio legis* art. 328 § 2 k.p.c. sprawozda się

natomiast do sprawozdania stanowiska sądu. Chodzi zatem o przedstawienie, które fakty uznano za udowodnione, a także wskazanie dowodów, na których się oparto i podanie przyczyn, dla których innym odmówiono wiarygodności i mocy dowodowej. Przepis nie określa jednak reguł tego procesu poznawczego. Niezależnie od tego trzeba wskazać, że skarga kasacyjna jest środkiem odwoławczym skierowanym przeciwko orzeczeniu sądu drugiej instancji. Niedopuszczalne jest zatem kierowanie zarzutów w stosunku do działań sądu pierwszej instancji. Argumenty te prowadzą do wniosku, że nie mogło dojść do naruszenia art. 378 § 1 oraz art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w sposób postulowany przez skarżące.

Omówienie kolejnych podstaw odnoszących się do przepisów postępowania należy poprzedzić stwierdzeniem, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenie faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Znaczy to tyle, że nie są nośne podstawy skargi, które kierują pod adresem Sądu Najwyższego potrzebę oceny materiału dowodowego i wyprowadzenie z niego wniosków przeciwnych do tych, które sąd odwoławczy uznał za miarodajne. Najwyższy organ sądowniczy nie jest sądem trzeciej instancji, a jego rola sprowadza się wyłącznie do kontroli legalności. W rezultacie, za nieodpowiedni należy uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. polegający na ocenie czy doszło do „rażącego przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów”.

W tym miejscu trzeba rozprawić się z zarzutem uchybienia art. 233 k.p.c. w związku z art. 231 k.p.c. oraz art. 8 k.p. Prawdą jest, że Sąd odwoławczy posłużył się argumentem odwołującym się do zasad współżycia społecznego. Stwierdził też, że żądanie powódek było nieuzasadnione z racji sytuacji finansowej Szpitala, a także odbiegało od „standardów w publicznych ZOZ”. Poprzestając na tych okolicznościach naruszenie przez Sąd odwoławczy wspomnianych przepisów jest usprawiedliwione choćby z tego powodu, że wysokość wynagrodzenia tylko w wyjątkowych i ekstremalnych przypadkach można zwalczać klauzulą generalną z art. 8 k.p.. Powstaje jednak pytanie, czy kwalifikacja ta ma wpływ na wynik sprawy. Odpowiedź jest negatywna, co staje się to zrozumiałe, jeśli uwzględni się, że Sąd użył również innego motywu na uzasadnienie swojego stanowiska. Nie można

przecież pominąć, że zasadniczy nurt rozważań dotyczył przekazu płynącego z Aneksu nr 1. Sąd oddalił apelację, gdyż uznał, że z tego dokumentu nie wynika zobowiązanie do podwyższenia wynagrodzenia zgodnie z żądaniami powódek. Oznacza to, że bez podważenia tego aspektu wadliwe posługiwanie się domniemaniem z art. 231 k.p.c., czy niewystarczające odwoływanie się do art. 8 k.p., nie rzutują na prawidłowość werdyktu. Podstawa prawna tej tezy została zawarta w art. 398¹⁴ k.p.c., który nakazuje oddalić skargę kasacyjną również w przypadku, gdy zaskarżone orzeczenie mimo błędnego uzasadnienia odpowiada prawu.

Mając w pamięci powyższą konkluzję, wypada zająć się z podstawą powołującą się na naruszenie przepisów prawa materialnego. Zarzut naruszenia art. 65 § 1 i § 2 k.p. w związku z art. 300 k.p. zwalcza ocenę przekazu płynącego z Aneksu nr 1. Przed jego omówieniem trzeba jednak zwrócić uwagę na inny problem. Polega on na tym, że Sąd odwoławczy wadliwie zakwalifikował status zawieranych przez SPZOZ ze związkami zawodowymi porozumień. Skarżący defektu tego nie dostrzegł, a w konsekwencji w skardze kasacyjnej nie odwołał się do naruszenia art. 9 § 1 k.p., choć we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazał na potrzebę wykładni tego przepisu.

Zgodnie z art. 9 § 1 k.p. źródłami prawa pracy są porozumienia zbiorowe mające oparcie w ustawie. Zmiany ekonomiczno-społeczne związane z transformacją ustrojową stały się inspiracją do zawierania różnorodnych porozumień (umów) zbiorowych, które nie znajdują wyraźnego umocowania w konkretnym akcie prawnym mającym rangę ustawy. Jest oczywiste, że zasada swobody kontraktowej upoważnia do dokonywania takich czynności prawnych. Co do charakteru prawnego tych porozumień zarysowały się dwa przeciwstawne stanowiska. Według pierwszego, nie mają one normatywnego charakteru, stosownie zaś do drugiego, są one porozumieniami zbiorowymi prawa pracy mającymi oparcie w ustawie, czyli są źródłem prawa pracy w rozumieniu art. 9 k.p. Początkowo w większości orzeczeń Sąd Najwyższy odmawiał pakietom socjalnym normatywnego charakteru (uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 24 listopada 1993 r., I PZP 46/93, OSNCP 1994 nr 6, poz. 131; z dnia 29 września 1998 r., III ZP 27/98, OSNAPiUS 1999 nr 8, poz. 265; z dnia 29 listopada 2005 r., II PZP 8/2005, OSNP

2006 nr 5–6, poz. 72; oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 lutego 1999 r., I PKN 588/98, OSNAPiUS 2000 nr 8, poz. 298; z dnia 17 lutego 2000 r., I PKN 541/99, OSNAPiUS 2001 nr 14, poz. 464; z dnia 26 maja 2000 r., I PKN 674/99, OSNAPiUS 2001 nr 22, poz. 664; z dnia 12 grudnia 2001 r., I PKN 729/00, OSNP 2003 nr 23, poz. 568; z dnia 29 lipca 2003 r., I PK 270/02, OSNP 2005 nr 16, poz. 281; z dnia 24 września 2004 r., II PK 27/04, OSNP 2005 nr 10, poz. 142), należy jednak odnotować, że w części rozstrzygnięć uznawał je za źródło prawa pracy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2001 r., III ZP 25/00, OSNAPiUS 2002 nr 6, poz. 134; oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 lipca 1999 r., I PKN 176/99, OSNAPiUS 2000 nr 21, poz. 788; z dnia 17 listopada 1999 r., I PKN 364/99, OSNAPiUS 2001 nr 7, poz. 219; z dnia 12 sierpnia 2004 r., III PK 38/04, OSNP 2005 nr 4, poz. 55; z dnia 28 kwietnia 2005 r., I PK 214/04, OSNP 2006 nr 1-2, poz. 8; z dnia 6 lutego 2006 r., III PK 114/05, OSNP 2007 nr 1-2, poz. 2). Również poglądy przedstawicieli nauki prawa pracy w tym zakresie są zróżnicowane. Można odnotować stanowiska kategoryczne, wskazujące, że dla uznania porozumienia zbiorowego za prawo pracy należy określić jego wyraźne oparcie w ustawie (J. Wratny, *Regulacja prawna swoistych źródeł prawa pracy. Uwagi de lege lata i de lege ferenda*, PiZS 2002 nr 12, s. 4). W tym ujęciu, przepisami prawa pracy są tylko te porozumienia zbiorowe, których zawarcie zostało przewidziane przepisami ustawy (M. Gersdorf, *Problemy prawne związane z tzw. paktem socjalnym – kilka uwag praktycznych*, PiZS 1999 nr 2, s. 35; G. Goździewicz, *Charakter porozumień zbiorowych w prawie pracy*, PiZS 1998 nr 3, s. 23). Nie są jednak odosobnione poglądy, że przepisy art. 59 ust. 2 i art. 20 Konstytucji RP są wystarczającą podstawą do uznania normatywnego charakteru porozumienia zbiorowego, bez konieczności poszukiwania podstawy do jego zawarcia w ustawie (W. Sanetra, *Układy zbiorowe pracy i inne porozumienia w świetle Konstytucji RP* (w:) *Prawo Pracy. Z aktualnych zagadnień*, red. W. Sanetra, Białystok 1999, s. 12–13 i 20; M. Seweryński, *Porozumienia zbiorowe w prawie pracy*, (w:) *Źródła prawa pracy*, red. L. Florek, Warszawa 2000, s. 111).

Nowe spojrzenie w dyskusji na temat charakteru prawnego porozumień zbiorowych przedstawił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 maja 2006 r., III PZP 2/06, OSNP 2007 nr 3-4, poz. 38. Przyjęto w niej, że

postanowienia porozumienia zbiorowego w sprawie gwarancji socjalnych, pracowniczych i związkowych, zawartego w procesie prywatyzacji pośredniej pomiędzy związkami zawodowymi działającymi u pracodawcy a spółką handlową, która po nabyciu akcji stała się spółką dominującą nad spółką zależną będącą pracodawcą, są przepisami prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2008 r., II PK 146/07, OSNP 2009 nr 7–8, poz. 361). Sąd Najwyższy argumentował, że przepis art. 9 § 1 k.p. posługuje się zwrotem niedookreślonym „innych porozumień opartych na ustawie”. Pojęcie oparcia na ustawie można rozumieć wąsko jako ustawowe upoważnienie do zawarcia określonego porozumienia zbiorowego ze wskazaniem okoliczności, w jakich ma być zawarte, jego przedmiotu i zakresu podmiotowego. W takim rozumieniu „oparcie na ustawie” byłoby zbliżone do ustawowego upoważnienia do wydania aktu wykonawczego. Pojęcie to można jednak rozumieć szeroko jako wskazanie w ustawie (wyraźne lub wyinterpretowane) możliwości zawarcia porozumienia zbiorowego, nawet bez bliższego jego określenia. Zdaniem Sądu Najwyższego, to ostatnie rozumienie pojęcia „oparcia na ustawie” innego porozumienia zbiorowego jest trafne, gdyż przemawiają za tym względy systemowe, a także względy funkcjonalne. Pogląd ten został w najnowszym orzecznictwie jednolicie zaakceptowany. Wskazywano, że jest on wyważony i pozwala pogodzić przeciwstawne wnioski wynikające z wykładni językowej i systemowo-funkcjonalnej (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 2006 r., III PK 114/05, OSNP 2007 nr 1-2, poz. 2 z glosą A. Tomanka; z dnia 19 marca 2008 r., I PK 235/07, OSNP 2009 nr 15-16, poz. 190; z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 261/07, OSNP 2009 nr 15-16, poz. 200; z dnia 13 czerwca 2012 r., II PK 288/11, LEX nr 1254680; z dnia 24 września 2013 r., III PK 88/12, OSNP 2014 nr 6, poz. 82; z dnia 17 grudnia 2013 r., III PK 76/13, LEX nr 1555639; z dnia 7 maja 2014 r., III PK 109/13, OSNP 2015 nr 10, poz. 133; z dnia 8 lipca 2014 r., I PK 312/13, OSP 2015 nr 7-8, poz. 68 z glosą krytyczną M.J. Zielińskiego oraz aprobowaną J. Żołyńskiego; z dnia 24 maja 2016 r., I PK 42/16, LEX nr 2093746; z dnia 9 lipca 2015 r., I PK 216/14, LEX nr 1766112).

Mając na uwadze przedstawione stanowisko, staje się jasne, że porozumienie zawarte w trakcie sporu zbiorowego ma status normatywny w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. Oznacza to, że jest „innym porozumieniem opartym na

ustawie”. Zapatrywanie to jest powszechnie akceptowane w orzecznictwie. Wystarczy wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2013 r., III PK 88/12, OSNP 2014 nr 6, poz. 82, w którym stwierdzono, że porozumienia strajkowe i postrajkowe (zawierane w czasie trwania strajku albo kończące strajk lub akcję protestacyjną) mają charakter źródeł prawa pracy (art. 9 § 1 k.p.), gdyż zostają zawarte w ramach ustawowych procedur polubownych, w bezpośrednich rokowaniach stron sporu albo przed mediatorem (zob. też K. W. Baran, *Porozumienia zawierane w sporach zbiorowych jako źródła prawa pracy*, Monitor Prawa Pracy 2008 nr 9, s. 452-455 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 marca 2008 r., I PK 235/07, OSNP 2009 nr 15-146, poz. 190 i z dnia 2 kwietnia 2008 r., II PK 261/07, OSNP 2009 nr 15-16, poz. 200). Trudno w tym miejscu nie wskazać też na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 2014 r., I PK 14/14, LEX nr 1500661, na który powoływał się w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy, a który dotyczy porozumienia i aneksu tego samego co w rozpoznawanej sprawie. Sąd Najwyższy nie miał wątpliwości, że zawarte między pozwanym Samodzielnym Publicznym Zakładem Opieki Zdrowotnej w P. porozumienie i Aneks nr 1 do niego posiadają rangę normatywną. W obliczu przedstawionych racji, niezrozumiałe jest przeciwne stanowisko Sądu odwoławczego. W sprawie istotne jest jednak przede wszystkim to, czy fałszywa kwalifikacja miała wpływ na proces interpretacyjny.

W tym zakresie należy odwołać się do szczegółowych rozważań zawartych w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2013 r., I PK 135/13, OSNP 2015, nr 2, poz. 21. Wskazano w nim, że w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przy dokonywaniu interpretacji tekstu (treści normatywnej) autonomicznego źródła prawa pracy (art. 9 k.p.) decydujące znaczenie mają zasady wykładni aktów normatywnych. Możliwe jest - jednak wyłącznie w drodze wyjątku i z dużą ostrożnością - odpowiednie (art. 300 k.p.) i jedynie posiłkowe stosowanie do wykładni zawartych w nim postanowień (przepisów prawa) art. 65 k.c., ale tylko w sytuacji gdy zawiodą metody wykładni przyjęte w odniesieniu do interpretacji treści aktów normatywnych, w szczególności, jeżeli jakieś sformułowania zawarte w postanowieniach tych aktów nie dają się wyjaśnić w inny sposób, jak tylko przy zastosowaniu metod wykładni właściwych dla wykładni oświadczeń woli (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2014 r., II PK 119/13,

LEX nr 1455229 i z dnia 8 września 2015 r., I PK 297/14, LEX nr 1785693). Jako przykłady orzeczeń charakterystycznych dla tej linii orzecznictwa można powołać wyrok z dnia 20 września 2005 r., II PK 53/05 (LEX nr 276239), w którym Sąd Najwyższy przyjął, że wykładnia postanowień Porozumienia w sprawie gwarancji socjalnych, pracowniczych i związkowych, zwanego Pakietem zabezpieczenia praw socjalno-bytowych, pracowniczych i związkowych pracowników zatrudnionych w prywatyzowanym przedsiębiorstwie państwowym, powinna uwzględniać zasady przewidziane w art. 65 k.c., a także wyrok z 15 marca 2006 r., II PK 143/05 (OSNP 2007 nr 3-4, poz. 45), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że bez dokonania wykładni oświadczeń woli stron postrajkowego porozumienia zbiorowego prawa pracy nie można generalnie wykluczyć usprawiedliwionych roszczeń pracowników, które wynikały z postanowień zbiorowego porozumienia płacowego oraz z przepisów ustawowych. W innych, nowszych orzeczeniach Sąd Najwyższy stwierdził, że skoro porozumienia zbiorowe, zaliczane do prawa pracy według art. 9 § 1 k.p., są aktami normatywnymi, a nie czynnościami prawnymi (umowami), to nie ma podstaw, aby art. 65 § 2 k.c. stosować do nich w sposób bezpośredni; nie wyłącza to jednak dopuszczalności posiłkowego stosowania wskazanych w tym przepisie reguł wykładni umów w takim zakresie, w jakim wykładnia językowa i systemowa porozumienia nie prowadzi do ustalenia normy prawnej zawartej w treści interpretowanych postanowień tego aktu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 19 marca 2008 r., I PK 235/07, OSNP 2009 nr 15-16, poz. 190). Do wykładni postanowień porozumienia postrajkowego jako źródła prawa pracy należy stosować zasady, na jakich dokonuje się interpretacji powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy, a nie reguły wykładni oświadczeń woli wskazane w art. 65 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 2 kwietnia 2008 r., II PK 261/07, OSNP 2009 nr 15-16, poz. 200).

W tym ostatnim orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że do interpretacji postanowień porozumienia zbiorowego o charakterze normatywnym nie ma zastosowania art. 65 k.c., regulujący zasady wykładni oświadczeń woli stron czynności prawnej. Do wykładni postanowień tego porozumienia należy stosować zasady, na jakich dokonuje się interpretacji powszechnie obowiązujących przepisów prawa pracy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 12 grudnia 2001 r.,

I PKN 729/00, OSNP 2003 nr 23, poz. 568; OSP 2004 nr 5, poz. 66, z glosą A. Świątkowskiego; z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 866/00, OSNP 2004 nr 4, poz. 58; z dnia 10 października 2003 r., I PK 409/02, OSNP 2004 nr 19, poz. 334 oraz z dnia 15 stycznia 2004 r., I PK 630/02, Monitor Prawniczy 2004 nr 2, s. 59). Możliwe, a nawet wskazane jest, co prawda, odwołanie się do zamiaru i zgodnej woli stron porozumienia zbiorowego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 września 1992 r., I PRN 41/92, OSNCP 1993 nr 6, poz. 113; Przegląd Sądowy 1993 nr 11-12, s. 109, z glosą G. Goździewicza oraz z dnia 10 listopada 1999 r., I PKN 345/99, OSNAPiUS 2001 nr 6, poz. 195), ale tylko w takich kategoriach, w jakich przy wykładni przepisów prawa uzasadnione jest odwołanie się do "woli racjonalnego ustawodawcy" (co powinno nastąpić dopiero po uwzględnieniu innych metod wykładni). Porozumienie zbiorowe jako źródło prawa pracy (art. 9 § 1 k.p.) podlega więc wykładni sądowej przy zastosowaniu reguł wykładni aktów prawnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1999 r., I PKN 439/98, OSNAPiUS 2000 nr 6, poz. 216; por. też uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2004 r., III PZP 12/03, OSNP 2004 nr 11, poz. 187; OSP 2005 nr 5, poz. 66, z glosą B. Cudowskiego). Porozumienie takie nie zawiera oświadczeń woli podlegających wykładni według zasad określonych w art. 65 k.c. i sąd pracy nie powinien na tej podstawie dokonywać interpretacji jego postanowień. Powinien natomiast oprzeć się na ich wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej, rozważając okoliczności towarzyszące zawarciu porozumienia i zakładając, że decydująca jest treść jego postanowień (wykładnia językowa).

Podsumowując, przy dokonywaniu interpretacji tekstu (treści normatywnej) autonomicznego źródła prawa pracy (art. 9 k.p.) decydujące znaczenie mają zasady wykładni aktów normatywnych, a nie odpowiednio i posiłkowo stosowane zasady wykładni oświadczeń woli składających się na treść czynności prawa cywilnego (art. 65 k.c.). Wśród metod i zasad wykładni aktów normatywnych decydujące znaczenie tradycyjnie przypisuje się wykładni logiczno-językowej, a wtedy, gdy ta zawodzi, prowadząc do wyników niedających się pogodzić z racjonalnym działaniem ustawodawcy i celem, jaki dana norma ma realizować, sięga się do dyrektyw wykładni systemowej i funkcjonalnej.

Znając dorobek orzeczniczy można przystąpić do oceny zarzutu naruszenia art. 65 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. Należy jednak wcześniej przypomnieć, że Sąd Najwyższy uchylił poprzednie orzeczenie Sądu odwoławczego (wyrokiem z dnia 18 października 2013 r., I PK 78/13, niepubl.) z uwagi na naruszenie przepisów postępowania (bezpodstawnego ograniczenia postępowania dowodowego). W uzasadnieniu jednoznacznie wskazał, że ocena trafności poglądu Sądu Okręgowego (dostrzegającego w Aneksie nr 1 umowy „na rzecz osoby trzeciej”, a nie porozumienia z art. 9 § 1 k.p.), wobec zasadności zarzutów skargi dotyczących naruszenia przepisów postępowania, jest przedwczesna. Określenie właściwej podstawy materialnoprawnej wyroku zależy bowiem od dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Najwyższy podniósł również, że w świetle orzecnictwa Sądu Najwyższego wykładnia porozumień zbiorowych, niezależnie od tego, czy są one oparte na ustawie w rozumieniu art. 9 § 1 k.p., czy też nie, musi uwzględniać zamiar i cel, jaki przyświecał zawierającym je stronom”. Zwrotem tym Sąd Najwyższy nawiązał do przedstawionego wcześniej zapatrywania orzeczniczego. Nie jest jednak tak, co zdaje się suponować Sąd odwoławczy, że Sąd Najwyższy uchylając poprzedni werdykt przesądził o wiążącym charakterze interpretacji zobrazowanej w art. 65 § 1 i § 2 k.c. Sąd drugiej instancji zresztą kilka zdań dalej wygłosił założenie, zgodnie z którym „przyjęcie, że podpisane dokumenty nie stanowiły źródła prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p., lecz umowę cywilnoprawną powodowało ten skutek, że przy interpretacji zapisów należało stosować nie tyle reguły wykładni źródeł prawa pracy ale przepisy k.c., w tym art. 393 i art. 65 § 1 i 2 k.c.”. Oznacza to, co potwierdza dalsza część rozważań, że wynik procesy myślowego Sądu drugiej instancji jest pochodną zastosowania nieodpowiedniego wzorca. Zamiast skupić się na wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej (jedynie ostrożnie i posłkowo uzupełnianej regułami z art. 65 k.c.), Sąd odwoławczy posłużył się wyłącznie interpretacją właściwą dla umów. Z kolei Autor skargi kasacyjnej nie dostrzegł, że dokumenty stanowiący podstawę roszczenia ma charakter normatywny, tym samym nie zarzucił naruszenia art. 9 § 1 k.p., manifestując jedynie uchybienie art. 65 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. Powstaje zatem pytanie jak w takiej sytuacji procesowej powinien zachować się Sąd Najwyższy, czy odwołać się do ograniczenia z

art. 398¹³ § 1 k.p.c., czyli uznać, że granice zgłoszonych podstaw nie obejmują realnego problemu występującego w sprawie, czy też dopatrzyć się w zarzucie autoryzowanym przez art. 65 § 1 i § 2 k.c. podłoża uzasadniającego uchylenie zaskarżonego wyroku. Dylemat ten Sąd Najwyższy rozwiązał na korzyść drugiego z wymienionych rozwiązań. Uznał, że mimo niekompatybilnego opisu podstawy zaskarżenia zasadnicze znaczenie ma to, że zarzucono naruszenie art. 65 § 1 i § 2 k.p. W kontekście przedstawionych rozważań jest bowiem jasne, że Sąd Okręgowy naruszył ten przepis, choć w inny sposób niż to imputują powódki.

Kierując się tymi racjami, zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.